

Co poprawić w Legionowie

Korki, słaba i kosztowna komunikacja miejska, dramatyczny stan powietrza oraz brak pomysłu na markę miasta – tak w dużym skrócie wygląda dzisiejsze Legionowo. O pomysłach na zmiany tego stanu rzeczy mówi radny miasta Legionowo z listy Prawa i Sprawiedliwości ANDRZEJ KALINOWSKI w rozmowie z KATARZYŃĄ KASJANOWICZ.

Co stanowi największy problem Legionowa?

Gęstość zaludnienia. Legionowo jest najgęściej zaludnionym miastem w Polsce (4000,7 os./km.kw.), a i tak w dalszym ciągu buduje się nowe osiedla kosztem terenów zielonych lub przeznaczonych pod rekreację. Władze Legionowa nie patrzą perspektywicznie – przez tyle lat nie potrafiono przyciągnąć poważnych pracodawców na teren Legionowa, nie tworzy się nowych miejsc pracy. Większość mieszkańców Legionowa uczy się i pracuje w Warszawie.

Na czym, według Pana, należałoby oprzeć markę miasta?

Legionowo powinno przestać być kojarzone jako sypialnia Warszawy – mamy świetny kompleks sportowy, dwie drużyny w najwyższych klasach rozgrywek w kraju, dobrze

rozwinięty klub piłki nożnej. Tutaj tkwi ogromny potencjał. Rozbudowa kompleksu sportowego – stworzenie dobrych warunków do pracy z młodzieżą – tak, aby Legionowo było postrzegane jako kuźnia talentów sportowych. Oparcie marki miasta na sporcie – to nie tylko ogromny prestiż, ale też możliwość pozyskania inwestorów, którzy stworzyliby nowe miejsca pracy.

Czy możliwa jest poprawa jakości powietrza w Legionowie?

Oczywiście. Należy jednak zadać sobie również pytanie, dlaczego jest tak zła? Zaniechania władz miasta doprowadziły do jego zakorkowania. Jesteśmy chyba jednym z nielicznych miast, w których główna droga krajowa jest poprowadzona przez jego środek, a nie obwodnicą. W dodatku mamy tylko

trzy przeprawy przez główną magistralę kolejową. Aby poprawić zaistniałą sytuację, należy zmienić miejski plan zagospodarowania przestrzennego i zwiększyć obszar terenów zielonych. Zapomina się, że posiadaczami pieców węglowych z reguły są ludzie starsi, którzy palą w nich wszystkim, co się nadaje do spalania, ponieważ koszt zakupu węgla bądź gazu jest ogromny. Nie możemy tych ludzi piętnować. Należy wprowadzić kompleksowe rozwiązania – wraz z termomodernizacją budynków i wymianą instalacji CO.

Jak Pan ocenia komunikację w mieście, zwłaszcza na jego obrzeżach?

Na komunikację w Legionowie narzeka wiele osób i tych starszych, i tych z małymi dziećmi. Dla niektórych mieszkańców

Legionowa dotarcie do centrum to już wyprawa. Trasy lokalnych linii dublują się, nie są w całości skorelowane z odjazdami do stacji PKP. Ogromną bolączką jest również brak pierwszej strefy biletowej z Warszawą. Inne miasta potrafiły wynegocjować dla swojego miasta taki przywilej – nasze władze nie.

Co zmieniłby Pan w Legionowie w pierwszej kolejności?

Na pewno należy poprawić atmosferę wśród pracowników podległych władzom miasta (Urząd Miasta i spółki KZB, PEC, PWK). Dochodzą do mnie liczne głosy, że są oni strasznie dobrą zmianą. Po jesiennych wyborach nastąpi wyczekiwana przez wszystkich normalność. Nie będzie wyzwisk, krzyków, zastraszeń, każdy człowiek będzie należycie szanowany – tak, jak na to zasługuje.